Należytość pocztowa uiszczono gotówką. Cena numeru 25 groszy.

Nr. 35. Kraków-Lwów, dnia 28 sierpnia 1932 r. Rok XX.

Prenumerata wynosi
w Polsce miesięcznie . . 1 zł.
„ kwartalnie . 2·50 zł.
„ półrocznie . . . 5 zł.
„ rocznie . . . . 10 zł.
za granicą rocznie . . . 20 zł.
w Ameryce rocznie . 3 dolary
Nr. pojedynczy 8 cent.)

Wychodzi co niedzielę.

PIAST

Tygodnik polityczny, społeczny, oświatowy, poświęcony sprawom ludu polskiego

ORGAN STRONNICTWA LUDOWEGO.

Konto czekowe:
P. K. O. Kraków Nr. 401.065

Ceny ogłoszeń na stronie ostatniej.
Rękopisów nie zwraca się.
Nie podpisane do kosza.

Wychodzi co niedzielę.

Redakcja i Administracja: Kraków, Mały Rynek L. 4. — Tel. Nr. 11286.

Czy dobro państwa — jest hasłem sanacji?

Jak przełamać kryzys?

Przyczyny kryzysu gospodarczego w całym świecie są różnorodne. Nie można jednak działaniem ich tłumaczyć całkowicie kryzysu w Polsce i w krajach o podobnym charakterze gospodarczym.

Najważniejszą przyczyną kryzysu gospodarczego Polski — jak pisałem w poprzednim artykule — jest niesłychane zubożenie rolników. Pozostaje to w ścisłej łączności ze spadkiem wartości płodów rolnictwa w całym świecie, wywołanego nadmiarem produkcji rolnej, będącej pozostałością z czasów wojny. Nadprodukcja ta jest jednak pozorna, skoro głodują setki miljonów ludzi w Rosji i Chinach. Mimo to faktem jest, że dziś istnieje nadmiar produkcji rolnej, bo niema na nią odbiorców.

Mówi się i pisze u nas bardzo często, że w Polsce w latach urodzaju jest nadmiar żyta, ale zapomina się o tem, jak mała jest u nas konsumcja chleba na wsi, która, z powodu ubóstwa żywi się głównie ziemniakami.

Wszak Francja produkuje rocznie 100 milj. cetnarów metr. pszenicy i nietylko jej nie wywozi, ale jeszcze sprowadza.

Gdybyśmy zatem podnieśli u nas spożycie chleba na wsi, to może przy dzisiejszej ilości zboża, musielibyśmy je jeszcze sprowadzać.

Taksamo ma się rzecz z wywozem cukru zagranicę. Wywozimy zagranicę cukier po 17 groszy za 1 kgr., gdy koszt jego wyprodukowania jest zgórą 3 razy większy, bo wynosi 50—60 gr. Do eksportu cukru dopłacił rząd cukrowniom 90 miljonów zł. w 1931 roku.

To samo występuje przy wywozie nafty, węgla, żelaza, stali, zboża. Ten tak zwany dumping kosztuje Polskę rocznie ponad 900 miljonów zł.

I koszta tego wywozu ponosi całe społeczeństwo, płacąc za tensam cukier w kraju dziesięć razy wyższe ceny.

To samo powtarza się przy węglu, nafcie i żelazie.

Prawda, potrzebujemy waluty zagranicznej na zapłaty zagraniczne. Ale jak wielkie ofiary ponosi cała Polska!

Nic dziwnego, że rynek krajowy kurczy się, niezdolny płacić tak wygórowanych cen za artykuły codziennej potrzeby.

Przemysł nie dba o krajowego konsumenta, biorąc przykład z rządu, który również nie obniża cen towarów monopolowych, ani swych usług kolejowych, czy pocztowych.

Skutkiem tego zamiera całe życie gospodarcze.

Ożywienie nastąpi, gdy chłop stanie się znowu odbiorcą towarów, albo przez zniżkę ich ceny, albo przez podwyżkę ceny płodów rolnych.

Skoro ta podwyżka nie szybko nastąpi, trzeba szukać innych dróg, aby podnieść wieś gospodarczo.

Rolnictwo jest niesłychanie zadłużone, tak wielkie, jak i małe. Trzeba zatem dążyć do poprawy tego położenia. Trzeba uwolnić rolnictwo od lichwiarskich procentów.

Na to wszystko trzeba pieniędzy. Skąd je wziąć? Musi się pożyczyć. Pieniędzy w świecie jest dosyć. Otrzymały je Niemcy, Czechosłowacja, Jugosławja, Rumunja, obecnie mimo rzekomej ciasnoty pieniądza dostała w Szwajcarji 140 milj. złotych, skoro tylko zmienił się rząd, po przeprowadzeniu uczciwych wyborów i powrotu do życia ustroju parlamentarnego, opartego o wolę Narodu.

Okazało się, że pieniądze są dla tych, do których świat ma zaufanie.

Czyżby Polska była gorszą od Rumunji?

Oto wdzięczne zadanie dla obecnego rządu pokazać, że i Polska może otrzymać taką samą pożyczkę.

Ulgi w zadłużeniu rolnictwa, to podniesienie zdolności nabywczej wsi — to pierwsza droga do przełamania kryzysu.

Trzeba następnie podnieść wieś gospodarczo, komasacjować grunta, meljorować ziemie; aby ułatwić pracę na roli i podnieść jej wydajność.

Trzeba Polsce dać liczne, dobre drogi lądowe i wodne, uregulować rzeki, by uchronić rolnika od powodzi i zniszczenia. Trzeba rozbudować drogi żelazne. Mamy przecież dziesięć razy mniej dróg, niż Francja, a 5 razy mniej, niż Niemcy. Gdy w Niemczech jest na 1 klm. — 541 metrów bitej drogi, to w b. Galicji 206 metrów, w b. zaborze pruskim 300 m., w b. Kongresówce 67 m., na Kresach 11—25 m.

Straty rolnictwa samego, wynikłe ze złego stanu naszych dróg, obliczają na blisko 400 milj. złotych.

Budownictwo w miastach i na wsi leży odłogiem prawie. Ludność rośnie corocznie o pół miljona głów i dusi się w ciasnocie mieszkań.

Czy na tem polu zrobiono coś po maju?

A przecież ożywienie budownictwa, to ruszenie 17 przemysłów — to obniżenie liczby bezrobotnych — to pociągnięcie do pośredniej pracy i małorolnego chłopa.

Podjęcie prac na tych wszystkich polach, to rozprowadzenie zarobków wśród szerokich mas włościańskich i robotniczych.

Skoro ożyje praca i ruszy się pieniądz, — ożyje wszystko, zniknie kryzys, bo chłop i robotnik wróci na rynek, jak dobry odbiorca towarów i spożywca płodów rolnych.

I oto całe zagadnienie może być rozwiązane.

Czy jednak pieniądz obcy zechce przyjść do Polski? Na to pytanie musi społeczeństwo żądać odpowiedzi od tych, którzy po maju sterują nawą Polski.

Doświadczenie na tem polu w. ostatnich latach mamy najsmutniejsze. Dano Polsce pożyczkę stabilizacyjną zaraz po maju prawie. Zagranicą uwierzono, że nowe rządy skierują Polskę ku świetności. Lecz przyszło rozczarowanie. — I dziś nie pomagają żadne zabiegi o pożyczkę. Nie chcą dać nawet tego, co przyrzeczono i podpisano. Tłumaczą niemożność otrzymania pożyczki dla Polski złą sytuacją na rynku pieniężnym.

Ale ta sytuacja jest dobra we Francji dla Belgji, czy Rumunji, tylko nie dla Polski.

Jasnem jest zatem dla każdego obywatela w Polsce, nie zaślepionego wiarą w „błogosławieństwo“ rządów sanacyjnych, że poprawa u nas mogłaby przyjść łatwiej, niż gdzieindziej, gdyż zależną ona jest tylko od dopływu taniego kapitału, któryby ożywił u nas pracę, o której wyżej pisałem. Niemcom, Anglji, Ameryce nie pomoże pieniądz w przełamaniu bezrobocia, bo one potrzebują nie pieniędzy, ale odbiorców dla swego przemysłu i rolnictwa w świecie, który zubożał.

Natomiast polski rynek wewnętrzny ma ogromne potrzeby, których zaspokoić nie może, bo niema potrzebnego kapitału.

Ściągnięcie go do Polski, to rozwiązanie zagadnienia.

Jak dotąd, rządy sanacyjne nie zdołały go rozwiązać. Mimo rosnącą rzekomo potęgę mocarstwową Polski pod ich rządami, świat patrzy się na nas krytycznie. Nie ma widać zaufania do naszej „świetności“. Nie widzi bowiem jednolitej woli Narodu, której nie zna zresztą. I dlatego nie może mieć zaufania.

Jak to zaufanie odzyskać w świecie, dała przykład Rumunja. I skutkiem tego odnalazła drogę do wydobycia się z podobnych kłopotów, jak Polska.

Ale tam widocznie rządzący uznali przez siebie popełnione błędy i mając wolę wyprowadzenia państwa z ciężkiej niedoli, dali Narodowi możność swobodnego wypowiedzenia się. I oto odsunięta od wpływów partja chłopska, zdobyła dwie trzecie mandatów do parlamentu. Świat ocenił to i Rumunja odzyskała utracone zaufanie.

Czy jednak nasza sanacja będzie miała odwagę i tyle silnej woli, zaparcia siebie, aby uznać swe błędy tak, jak to zrobiła rumuńska sanacja z troski o dobro państwa, a nie swoje.

Oto pytanie, czy iść za jej przykładem? od którego odpowiedzi zależy nietylko przełamanie kryzysu gospodarczego, lecz może również i najbliższa przyszłość Polski.

Zobaczymy, czy rzucane przez nią wielkie hasło „dobro państwa ponad interes partji“, jest niem rzeczywiście. Czy hasło to nie jest tylko pozorem do utrzymania się przy władzy i korzyściach stąd płynących do tego czasu, do którego się tylko da.

A co potem, niech się troszczą ci, którzy po niej przyjdą.

Czekajmy odpowiedzi, której dziś oczekuje cała Polska, bez różnicy, począwszy od bankrutujących powoli książąt, hrabiów i fabrykantów sanacyjnych do zbiedniałego chłopa i robotnika i wystraszonego o swą przyszłość urzędnika.

REVERA.

Szczyt bezczelności!!

Sanacja apeluje do ludu!

Jesteśmy świadkami, jak sanacja wszelkimi sposobami usiłuje zaprzągnąć chłopów w służbę do swoich celów, ażeby jak najdłużej utrzymać się na powierzchni życia politycznego, zwłaszcza, że grunt z pod jej nóg usuwa się coraz bardziej. Takie właśnie tło mają „święta pracy", urządzane przez rozmaitych sanatorów, którzy pod pozorem dobra publicznego wciskają się na wieś w celu szerzenia propagandy na rzecz interesów sanacyjnych.

Istotnie trzeba być niesłychanie bezczelnym, żeby w obecnych warunkach żądać ofiarności od tych, którym się stale pluje w twarz. **Przecież system sanacyjny nie uznaje roli obywatelskiej chłopa, wyrzucił go poza nawias wszelkich wpływów** politycznych na losy Państwa, depce go i poniewiera. Przepaść nie do przebycia powstała po **Brześciu, Lubli i Łapanowie.** Na rzecz sanacji lud polski nie złoży najmniejszej ofiary. Jak Polska długa i szeroka, to na tym punkcie wszyscy chłopi są zgodni i jednolici i grupka lizuniów i zaprzańców z pod znaku Bojkowego, wysługująca się sanacji, istoty prawdy nie zmienia.

Czemuż to sanatorzy po ofiarność zwracają się do chłopów, a nie do swoich wyznawców? Dlaczego nie do Radziwiłłów, Wiślickich i Jegerów, na których się sanacja opiera. Czyż oni nie mogą stanąć do święta pracy i budowy dróg. Szarwarki z sanatorów złożone są wystarczające. Sanacja ma wielkie pole do popisu wśród żydów, wypróbowanych swoich przyjaciół, których obsypuje łaskami i przywilejami na każdym kroku. Niech się odwdzięczą za nie.

Na chłopów kolej przyjdzie później, kiedy odzyskają prawa obywatelskie i należny im wpływ na gospodarkę państwową. Na drugi dzień po zlikwidowaniu sanacji i przywróceniu praworządnych stosunków w kraju, lud polski przystąpi do rozwiązania nietylko zagadnienia budowy dróg, ale całokształtu robót publicznych, z rozwojem Państwa związanych i złoży dowody swej ofiarności, ale na rzecz Polski i dobra powszechnego, a nie kliki sanacyjnej. **W. O.**

———ooOoo———

Bałamuctwa sanacyjne.

Kto z kim szuka kontaktu?

Organ stańczyków krakowskich „Czas", słynny z przewracania kota do góry ogonem, pisał w lipcu b. r., iż opozycja puszcza ostrożnie w świat pogłoski, jakoby dla zwalczania kryzysu zbliżał się do niej obóz rządowy.

Są to jednak, jak twierdzi „Czas", marzenia i beznadziejne dążenia ludzi tęskniących za żłobem rządowym i znużonych walką bez skutku. Na takie zbliżenie się obu obozów wcale się nie zanosi, chyba, żeby opozycja zmieniła tak swoją taktykę, iżby możliwemi się stały choćby rozmowy z jej przywódcami.

Rzecz się ma całkiem inaczej, według zdania „Głosu Narodu". Właśnie pisma sanacyjne wzywały w imię niebezpieczeństwa zewnętrznego do pojednania się opozycji z obozem rządowym; one to głosiły hasło zwartego wobec Niemców frontu, ale oczywiście pod wodzą genjalnego wodza narodu".

Stronnictwa opozycyjne nie dążą jednak wcale do zgody z sanacją, któraby się opierała na zmianie tego lub owego ministra i zastąpienia go innym sanacyjnym partyjnikiem, żądają natomiast gruntownej zmiany systemu, czyli **odejścia całej sanacji.**

Przywódcy opozycji i jej pisma mówią dotąd tylko o odejściu sanacji, szerokie zaś masy narodu domagają się czegoś więcej. Pragną one **sprawiedliwego osądzenia winowajców w imię obrażonej** moralności.

———ooOoo———

Skutki reformy szkolnej.

Zwiększenie analfabetyzmu w Polsce.

Posłuszna „jedynkowa" większość sejmowa, uchwaliła, jak wiadomo, tak zwaną „reformę szkolną", która reformuje szkolnictwo, ale ku wielkiej szkodzie oświaty.

Nowe ustawy tej reformy obowiązują już od 1-go lipca b. r. chociaż dotąd nie jest jeszcze wiadomy jej program, a sam minister wyznań i spraw oświatowych p. **Jędrzejewicz** wyraził się na posiedzeniu Koła Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych" w Krakowie, że „**dreszcz go przechodzi** na myśl o zmianach, o położeniu uczniów i nauczycieli, o ich robotach domowych i szkolnych, jakie za sobą ta reforma pociągnie.

Nikt nie wie, wedle dalszych słów p. ministra, jak będzie wyglądała ta nowa szkoła powszechna, lub 4-letnie gimnazjum, to tylko pewnem jest, że z gimnazjum usunie się około 300 nauczycieli szkół średnich, dla których ma się znaleźć miejsce w szkołach powszechnych.

Skasowane będą już od września b. r. pierwsze klasy gimnazjalne i pierwsze klasy seminarjów nauczycielskich, co pozwoli wprawdzie zmniejszyć o kilkaset ilość nauczycieli — ale los dzieci, które miały iść do pierwszej klasy gimnazjalnej jest teraz niepewny, zwłaszcza, gdy w szkołach powszechnych, zwłaszcza na prowincji, nie będzie dla nich miejsca.

Ani nauczycielstwo, na którego barki spadnie przeprowadzenie reformy szkolnej w czyn, ani społeczeństwo nie będzie z niej zadowolone, bo przepełnienie w szkołach powszechnych utrudni wielce przygotowanie dzieci do dalszego wykształcenia w 4-letniem gimnazjum.

Nie naprzód więc pójdzie Polska w oświacie, ale cofnie się znacznie i zwiększy się przez to analfabetyzm, przedewszystkiem zaś 4-letnie gimnazjum i jakieś dodatkowe 2-letnie licea nie dadzą tej wiedzy, jaka potrzebna jest młodzieży, gdy ta wstępować będzie w progi uniwersytetów, czyli szkół najwyższych.

——o§o——

Upadek szkolnictwa.

O 1.417 NAUCZYCIELI MNIEJ W ROKU 1930/31.

Według ostatnich danych głównego urzędu statystycznego, w roku szkolnym 1930/31 ubyło ogółem w Polsce 5.024 nauczycieli etatowych i kontraktowych publicznych szkół powszechnych, w tem 2.051 mężczyzn i 2.973 kobiet. Na emeryturę przeniesionych zostało 1.543 osób, zmarło 272, do szkół innego typu przeszło 87, wydalonych zostało 629 osób.

W tym samym okresie czasu przybyło 3.507 nauczycieli szkół powszechnych, w tem 1.779 mężczyzn i 1.728 kobiet. Ogółem zatem **ilość nauczycieli w publicznych szkołach powszechnych** w Polsce zmniejszyła się w **roku szkolnym 1930/31 o 1.417 osób.**

———ooOoo———

Strejki rolnicze.

Rolnicy domagają się obniżki targowego.

W dniu 15 sierpnia b. r. na zebraniu prezesów: Kółek Rolniczych i Zarządu Pow. Związku Zawodowego Rolników w Łukowie, został wybrany Komitet do walki o obniżenie cen artykułów fabrycznych i opłat targowych.

Komitet ten wystosował już odpowiednie żądania do magistratów i urzędów gminnych pow. łukowskiego. O ile magistraty i urzędy gminne nie obniżą o 50% opłat targowiskowych, to rolnicy pow. łukowskiego już we wrześniu przystąpią do strajku chłopskiego.

We wszelkich sprawach dotyczących akcji strajkowej należy się zwracać do Sekretarjatu Związku Zawodowego Rolników w Łukowie, w godzinach od 10 do 14-tej.

——o§o——

Strejk rolników

w Łowickiem.

Zarząd Związku Zawodowego Rolników, Oddz. **w Łowiczu,** podaje do wiadomości wszystkim chłopom pow. łowickiego, **iż w myśl uchwał zebrań chłopskich w dniu 5 czerwca i 24 lipca b. r, od dnia 4 września b. r. rozpoczyna się bojkot targów w Łowiczu.** Bojkot ten polegać będzie na tem, że począwszy od dnia 4 września b. r. chłopi mają się powstrzymać od przyjazdu do miasta w dni targowe, to jest we wtorek i piątek i od wszelkiego udziału w targach i jarmarkach.

Bojkot nie obowiązuje w inne dni, kiedy nie opłaca się wjazdowego. **Strajk ma na celu obniżenie opłat rogatkowych i na targowicy, pobieranych przez** magistrat i będzie trwał dotąd, dopóki słuszne żądania chłopskie nie zostaną zaspokojone. O zakończeniu trajku Zarząd Z. Z. R. Oddz. w Łowiczu poda do wiadomości wszystkim wsiom.

——o§o——

Nie będzie drugiej transzy pożyczki kolejowej.

W Paryżu odbyło się posiedzenie Rady **zawiadowczej francusko-polskiego konsorcjum,** które to konsorcjum buduje linję kolejową Śląsk — Gdynia.

Na posiedzeniu tem wyrażono ze strony **francuskiej przekonanie,** że wypłata drugiej transzy **(raty)** pożyczki na budowę kolei w sumie 300 milj. **franków nie jest w obecnej chwili potrzebna i że może być dopiero na czasie w końcu b. roku, a to w związku z programem robót na rok 1933.**

Warto przypomnieć, że jeden z sanatorów, który wyjechał po złote runo do francuskiej Kolchidy, **senator Targowski wrócił do kraju z niczem.** Siedział w Paryżu kilka miesięcy ,**pobierał, jak twierdzą po 12.000 zł. miesięcznie djet i nic.**

——o§o——

Kryzys a koleje.

LICZBA PODRÓŻNYCH NA KOLEJACH STALE SIĘ ZMNIEJSZA.

Z jednej strony wysokie taryfy tak osobowe, jak i towarowe, a z drugiej niesłychana nędza obywateli powodują to, że koleje stają się coraz bardziej deficytowemi.

O rozmiarach depresji, jaką przeżywają obecnie koleje, świadczy świeżo ogłoszona statystyka **przewozów za rok ubiegły. Ilość przewiezionych pasażerów zmniejszyła się ze 154 na 135 miljonów,** przyczem zmniejszyły się jednocześnie przeciętne przejazdy pasażerów z 47.3 na 41.2 kilometra. **Największy ubytek podróżnych odczuwają koleje w I-szej klasie. Liczba płatnych pasażerów tej najwyższej kategorji spadła z 79.000 na 40.000, czyli blisko 50 procent. Kolejom poprostu nieopłaca się eksploatacja wagonów I. klasy.**

Poważny ubytek pasażerów rejestruje również II. klasa: z 8.419.000 na 6,688.000 osób, przyczem przeciętne przejazdy zmniejszyły się z 80 na 72 klm. **Natomiast w III. klasie zapełnienie było wyższe, głównie dzięki przeniesieniu się pasażerów z klas wyższych.**

——o§o——

Przed procesem o wypadki pod Łapanowem.

Jak się dowiadujemy, **dochodzenia w sprawie zajść pod Łapanowem zostały zakończone. Rozprawa przed sądem przysięgłych odbędzie się w jesieni w Krakowie.**

——o§o——

Zrzeczenie się mandatu.

W dalszym ciągu otrzymaliśmy wiadomość o z rzeczeniu się przez p. Andrzeja Czapskiego mandatu członka Rady Związku Gmin Wiejskich R. P.

Pan Czapski wystosował do Zarządu Związku Rady Gmin Wiejskich R. P. list, który poniżej podajemy:

„W związku z przyjętą uchwałą przez ogólny Zjazd w sprawie ustawy samorządowej, który to projekt przekreśla całkowicie samorząd, a obecne władze Związku nie gwarantują żadnej obrony właściwych uprawnień w samorządzie, gdyż władze Związku są opanowane przez tych, którzy uchwalają takie ustawy, przeto ja, jako samorządowiec, nie chcę być grabarzem samorządu i zrzekam się mandatu członka Rady Związku Gmin Wiejskich R. P.".

(—) A. Czapski.

——o§o——

Co piszą inni?

Chłopi w opozycji.

Co pisze „Prager Presse“ o Stronnictwie Ludowem?

Zbliżony do rządu Republiki Czechosłowackiej dziennik **„Prager Presse“** w Nr. 204 z dnia 27 lipca b. r. zamieszcza artykuł p. t. **„Bauern in Opposition“** (Chłopi w opozycji), w którym z wielkiem znawstwem oświetla stosunki panujące obecnie na wsi polskiej i rolę Stronnictwa Ludowego w Polsce. Artykuł ten przytaczamy za wspomnianem pismem.

Pomimo wielkiej ciszy w parlamentarnem życiu Polski od ostatniej sesji budżetowej, zamkniętej w marcu tego roku, pojawiają się w ostatnich czasach oznaki niebywałego zaostrzenia się w wewnętrznych stosunkach politycznych w Polsce.

Stronnictwa opozycyjne nie mogąc działać na terenie parlamentarnym, podjęły ze zdwojoną energją czynność agitacyjną między masami ludowemi. Najwięcej czynnem jest stronnictwo zjednoczonych partyj ludowych. Już zbliżenie wszystkich partyj ludowych w Polsce, które dokonało się przed głośnym kongresem Centrolewu w Krakowie, było wypadkiem nadzwyczaj ważnym dla dalszego kształtowania się wewnętrznych stosunków w Polsce. Zjednoczenie stronnictwa lud. „Piasta“, radykalnej partji chłopskiej „Wyzwolenia“ i „Stronnictwa Chłopskiego“, wzmocniły niesłychanie opozycję w parlamencie i w kraju. To też w czasie ostatnich obrad parlamentarnych, zjednoczone Stronnictwo Ludowe objęło kierunek całej opozycji.

Po zamknięciu sesji parlamentarnej, zjednoczone Stronnictwo Ludowe stoi dalej na czele opozycji w kraju. Podczas gdy narodowi demokraci prowadzą jedynie w prasie atak na rząd, rozbudowując przytem swój „Obóz Wielkiej Polski“, socjaliści zaś prawie zupełnie milczą, zjednoczone Stronnictwo Ludowe urządza w całym kraju wielkie wiece chłopskie, na których ostro występuje przeciwko obecnemu rządowi i żąda jego ustąpienia. Agitacja przywódców zjednoczonego Stronnictwa Ludowego znajduje wśród wielkich mas chłopskich grunt nadzwyczaj podatny. W ostatnich czasach w wielu miejscowościach, a między innemi w Łapanowie koło Krakowa i w Zamościu odbyły się chłopskie wiece, w których wzięły udział olbrzymie masy około 30 tysięcy chłopów, którzy z dalekich wsi niechotą albo na wozach spieszą na zgromadzenie. Spokojni polscy chłopi nie dają się dzisiaj niczem odstraszyć, nawet tem, że w Łapanowie padły trupy. Równocześnie wraz z wielką popularnością tych zgromadzeń wzrasta wśród ludu niebywało popularność przywódcy chłopskiego posła Witosa, który po przewrocie majowym początkowo prawie zupełnie został w cień usunięty.

To, że agitacja ta znajduje tak podatny grunt wśród mas ludowych, wyjaśnia się tem, że położenie gospodarcze polskich rolników przedstawia się katastrofalnie. — Polski chłop głoduje i mały gospodarz ginie. Bardzo niskie ceny płodów rolniczych, nie stojące w żadnym stosunku do cen wyrobów przemysłowych, sprawiają, że nie opłaca się gospodarka rolna ani hodowlana. Z powodu tego rolnik nie jest w możności płacić podatków. Niedawno oficjalna statystyka polska mówiła, że w jednym tylko dniu, w Polsce wystawiono na licytację 3.000 większych i mniejszych gospodarstw rolnych. Nędza ta czyni polskiego chłopa, z natury przeciwnego wszelkiemu radykalizmowi, zwolennika najbardziej radykalnej propagandy. Tem się tłumaczą ostatnie krwawe wypadki w Lesku i w Jadowie.

W Lesku uwierzyli wschodnio małopolscy chłopi pogłosce, że będzie zaprowadzona pańszczyzna i uzbrojeni w widły i kosy, szli przeciwko dworom. W Jadowie zaś nie chcieli chłopi płacić należytości targowych w wysokości 2 zł. od wozu. W obu tych miejscowościach padły trupy i było wielu rannych.

Rząd obecny zachowuje się narazie bezczynnie wobec tego ruchu chłopskiego i prawdopodobnie uświadamia sobie, że spokój nastać może tylko wówczas, gdy nastąpi radykalna poprawa w stosunkach gospodarczych i złagodzenie w katastrofalnym położeniu gospodarstw chłopskich.

Dlatego to rząd zażądał od parlamentu nadzwyczajnych pełnomocnictw. Na podstawie tych pełnomocnictw wydał rząd bardzo wiele dekretów gospodarczej natury, które jednak pozostały bez skutku.

Wgłębienie się w obecne polityczne stosunki w Polsce wskazuje, że obecny rząd uratować się jedynie może wówczas, gdy potrafi zaradzić kryzysowi gospodarczemu. To zapatrywanie góruje obecnie w obozie rządowym. — Bardzo znamiennym w związku z tem jest głos organu rządowego „Gazety Polskiej“, która w jednym z ostatnich numerów omawia możliwość objęcia rządów w Polsce przez opozycję. Mimo tego, że czyni to w szyderczej formie, uważać to należy za signum temporis (znak czasu), gdyż blok rządowy uważał dotychczas dojście opozycji do władzy za wykluczone.

—Z—

Deficyt w budżecie Państwa

Kredyt w Banku Polskim na wyczerpaniu!

Urzędowe wiadomości stwierdzają, że **niedobór budżetowy w lipcu wyniósł 17 miljonów złotych.** Tymczasem niedobór ten jest znacznie większy. Oto co na ten temat pisze „Kurjer Poznański“:

„W istocie, jak się okazuje, deficyt ten jest o 20 miljonów zł. większy. Mianowicie Polska Agencja Telegraficzna doliczyła do dochodów 20 milj. zł. bezprocentowego kredytu, jaki pobrał skarb państwa w Banku Polskim w lipcu, o czem donosił bilans Banku Polskiego. Skarb państwa pobrał dotychczas 70 miljonów złotych kredytu w Banku, gdy ustawa ogranicza możność zadłużania się skarbu w Banku Polskim do wysokości 100 miljonów zł. Pożyczki bezprocentowe pństwa w Banku Polskim nie mogą żadną miarą uchodzić za dochody stałe — służą one właśnie obecnie do łatania dziur budżetowych i nie są ograniczone.

Istotne dochody skarbu państwa w lipcu wyniosły 154 milj. zł., czyli 4 miljony więcej, niż w czerwcu, natomiast wydatki były o 1 miljon większe, w czerwcu bowiem wyniosły 188 milj. złotych, zatem więcej, mimo obniżek poborów urzędniczych, nie zmniejszają się. Słowem — miesięczne zestawienia budżetowe dają już po raz drugi ten sam wynik, mianowicie w dochodach około 150 milj. zł., a w wydatkach około 190 milj. zł. Wywołuje to deficyt, dochodzący do 40 miljonów zł. W ciągu pierwszych czterech miesięcy roku budżetowego niedobór wyniósł zatem 125 milj. zł. Sytuacja budżetowa kraju będzie wymagała bardzo radykalnych posunięć, bo życie gospodarcze nie zniesie dłużej objawu stałego deficytu państwowego“.

Według najświeższych wiadomości, podanych przez dziennik **„A. B. C.“ skarb państwa wykorzystał nowych 20 miljonów zł. kredytu w Banku Polskim**, tak, **że ogólne zadłużenie skarbu Państwa** w Banku Polskim **wynosi już 90 miljonów zł.**

Państwo może ustawowo korzystać z **bezprocentowego kredytu w Banku Polskim do 100 miljonów złotych.** Wobec tego **pozostałoby do wykorzystania jeszcze tylko 10 miljonów zł.**

—ooOoo—

Kongres Słowiańskiego Związku Młodzieży Wiejskiej.

Polak prezesem Związku.

Już w dniu 13 sierpnia b. r. od rana zjeżdżały się na **Kongres do Bratysławy** (Czechosłowacja) delegacje ludów słowiańskich. Po południu odbyło się ostatnie posiedzenie ustępującego prezydjum Związku.

Następnego dnia zrana rozpoczęły się pod przewodnictwem p. Załęskiego (Polska) obrady Kongresu w bardzo pięknej sali „Rolniczego Muzeum“.

Bardzo ładny referat przeszło godzinny p. t. **„Nowoczesny słowianizm demokracji rolniczej“ wygłosił prof. minister dr. Hodża.** Następnie Kongres powołał Komisje zjazdowe.

Po zakończeniu posiedzenia plenarnego odbyła się uroczystość posadzenia **„Lipy słowiańskiej“.**

Po południu 14 i rano 15 sierpnia odbywały się obrady Komisyj: organizacyjnej, kulturalnej, socjalnej, agrarnej, wychowania fizycznego i akademickiej. W południe 15 b. m. odbyło się plenum Kongresu, na którem nastąpiło sprawozdanie Komisyj i wybory władz.

Prezydjum wybrano w następującym składzie: Prezes: **poseł Babski** (Polska — Stron. Ludowe). Wiceprezesi: **Belaszki** (Bułgarja) i **Nowak** (Jugosławja). Sekretarz Generalny: inż. Wasza (Czechy).

Delegaci od organizacyj krajowych: **Złatków** (Bułgarja), Gerżeli (Jugosławja), **Banach** (Polska), Pawelec (Czechosłowacja), Zołotarew (Rosyjska emigracja), Nejedlik (Czechosłowacja) — delegat akademików.

Siedzibą Związku na najbliższe dwulecie jest **Praga.**

Po zakończeniu Kongresu odbyła się we Wajnorach pod Bratysławą **uroczystość dnia słowiańskiego agraryzmu.**

Po Kongresie delegacja polska, wracając do kraju, wzięła udział w 3-dniowej wycieczce po Czechosłowacji.

Kongres wywarł jak najlepsze wrażenie i przyczynił się do zacieśnienia węzów przyjaźni pomiędzy ludami słowiańskiemi, które coraz bardziej zaczynają rozumieć potrzebę posiadania własnej organizacji, któraby umożliwiła Słowianom wywalczyć odpowiednie stanowisko w pochodzie ludzkości ku lepszej i jaśniejszej przyszłości.

Z nad Polskiego Morza.

List z Helu.

800 klm. na północ od Krakowa leży Gdynia, zaś 34 klm. wśród morza biegnie Hel — wąska kraina piaszczysta — przepojona wonią sosen i wód morskich.

Lud polski odwiecznie żyje tu z połowu ryb. **Osiedla**: Hel, Jurata, Jastarnia, Chałupy, mają domki, jakby malowane, z karty wycięte — bo to i murowane, dachówką kryte, obszerne, pełne światła — jednem słowem — piękne, czyste. Nikt tu nie orze, nie sieje, ale wszyscy plon zbierają, codziennie z morza wyławiając szczupaki, fladry, węgorze i łososie. Lud tu dorodny, chłop w chłopa śmigły, barczysty, zdrowy i silny. Dobrze się odżywiają i bogato stroją. Wiecznie zapatrzony w toń głębokich wód morskich — bliżej śmierci, niż życia, na codziennych łowach zgubił śmiech — nigdy nie nuci piosenki. Poważny, milczący, niełatwo otworzy duszę obcemu. Osiedle, liczące 50 domów, ma zaledwie 6 krów, 70 owiec i kilka kóz — żywionych lichą trawą z piasków. Nikt tu nie hoduje świń, ani konia, bo niema czem ich żywić. Wszystkie artykuły pierwszej potrzeby zakupuje ten lud z rąk wyrafinowanych spekulantów.

Niema tu jednego artykułu pierwszej potrzeby, któryby nie był na Helu sprzedawany o 50, względnie 100% drożej, niż wewnątrz kraju. Żaden z czynników miarodajnych, ani województwo, ani starostwo, ani policja nie kontrolują cen paskarskich na Helu — nie broni konsumenta, wolno ten lud łupić dosłownie ze skóry spekulantom, sklepikarzom i przeróżnym pasorzytom. Mięso kupuje spekulant za **30 zł. — 100 kg. a sprzedaje 100 kg za 280 zł.** W lecie 1 kg kiełbasy 6 zł., 1 kg mięsa 2 zł. 80 gr i t. d i t. d.

Na Helu i wybrzeżu morskiem buduje setki domów spółka budowlana: „Jasne wybrzeże“. Dom z 4 izb kosztuje 8.000 zł. Ale za pokój miesięcznie na wybrzeżu morskiem płaci się **100 zł.** I na to niema kontroli ze strony sanatorskich władyków. Ofiarą pada letnik polski. Właściciele domów i pensjonatów to typowi żdziercy — wobec letników.

Państwo jest właścicielem kopalnych bursztynów. Monopol zakupna tych bursztynów powierzyło bezpłatnie masarzowi, Piotrowi Trześniakowi z Muchara. Kupuje ten masarz za bezcen bursztyny — a obrabiają mu je niemieccy robotnicy — sprowadzeni z Wiednia i Gdańska. Bursztyny te sprzedaje masarz Trześniak w 4 sklepach na wybrzeżu morskiem — zarabiając setki tysięcy złotych rocznie — kosztem monopolu bursztynowego. Ani cen sprzedaży, ani ceny zakupna, ani ceny produkcji — władze skarbowe nie kontrolują. Taki chaos — taki bezład administracyjny widać wszędzie. **Kosztem skarbu, kosztem ludu — konsumenta — kosztem letników** nad morzem polskiem.

Kaszub nieufnie nastrojony do sanacji. — Wie o tem jak żył przedtem, jakie stosunki panowały jeszcze w roku 1926, a jakie panują dziś. Sanację uważa za przyczynę swojego zubożenia.

Wil. M.

—oOo—

Kodeks karny 1932 r.

Morderstwo. — Uszkodzenie cielesne. — Tajemnica listów. — Przestępstwa przeciwko wolności.

(Ciąg dalszy).

O FAŁSZOWANIU PIENIĘDZY.

Następne trzy rozdziały traktujące o fałszowaniu pieniędzy, znaczków wartościowych, miar i wag (nazwanych „narzędziami mierniczemi"), dokumentów i dowodów tożsamości, nie zawierają przepisów odbiegających od ogólnie znanych przepisów dotychczasowych, z małemi różnicami, które „zainteresowany" sam pozna...

CUDZOŁOSTWO NIE JEST KARALNE.

Rozdział o małżeństwach zawiera przepisy o dwużeństwie, oraz dopuszczaniu się przy zawarciu małżeństwa czynu powodującego jego nieważność — w czem widocznie odbiega od „zasad" projektu prawa małżeńskiego. Natomiast (signum temporis) — **cudzołostwo nie jest wogóle karalne.** Widocznie sięgnęlibyśmy za daleko lub za wysoko...

Zaniedbanie opieki nad nieletniemi lub osobami nienormalnemi, a nawet — niedopełnianie obowiązków ustawowych, lub ustalonych orzeczeniem sądu — dawania utrzymania, podlega karom określonym w rozdziale XXXI. — rozdział zaś zawiera kary za czyny nierządne. Z pośród znanych przepisów niema kary za czyn nierządny ze zwierzęciem: nierząd z osobą tejsamej płci, ulega karze, jeśli ma za podkład chęć zysku. Surowemi karami obłożone są kuplerstwo i sutenerstwo — nadto kodeks grozi karami za popełnianie czynów nierządnych publicznie, albo niepublicznie wobec nieletniego niżej lat 15, wreszcie za rozpowszechnianie pism, druków, wizerunków, lub przedmiotów, mających charakter pornograficzny.

INNE PRZEPISY.

Przeciwdziałaniu wywoływaniu pożarów, katastrof komunikacyjnych, zalewu, sprowadzaniu niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia ludzkiego przez uszkodzenie urządzeń użyteczności publicznej (woda, światło, ciepło, energja), rozszerzaniu zarazy, poświęcony jest następny rozdział; wymiar kary dopuszczalny od 6 miesięcy do 15 lat więzienia. Nowe są przepisy, mające na celu ochronę urządzeń komunikacyjnych (poczta, telegrafy, telefony i t. p.), oraz prawidłowe funkcjonowanie szpitali, urządzeń dostarczających wody, światła, ciepła, energji, lub służących kanalizacji, przed utrudnieniem korzystania z nich lub udaremnianiem (strajki).

MORDERSTWO — A ZABÓJSTWO.

W rozdziale chroniącym życie lub zdrowie ludzkie kodeks nie przeprowadza dotychczasowej różnicy między morderstwem a zabójstwem, określając zabójstwo (dotychczasowe) jako zabicie człowieka pod wpływem silnego wzruszenia.

Nowemi zupełnie przepisami są: zabójstwo na żądanie i z litości, u d z i e l e n i e pomocy do samobójstwa, karalność t. zw. pojedynku amerykańskiego, oraz karalność zabójstwa lub zranienia w pojedynku równą zwykłemu przestępstwu (jednak nieco łagodniej od zwykłego zabójstwa). Spędzenie płodu jest karalne — przepisy faworyzujące lekarzy (zupełnie niepotrzebnie wedle zdania poważnych lekarzy) omówiliśmy już poprzednio.

USZKODZENIA CIELESNE.

Przy uszkodzeniach cielesnych przeprowadzono podział, wedle następstw: bardzo ciężkie (trwałe kalectwo, trwała choroba, trwała niezdolność do pracy choroba zagrażająca życiu, utrata wzroku, słuchu, mowy, zdolności płodzenia) zagrożone karą więzienia do lat 10; ciężkie (trwałe zeszpecenie lub zniekształcenie ciała, uszkodzenie lub rozstrój przynajmniej przez dni 20) podlegające karze więzienia do lat 5 oraz lekkie — karane z **oskarżenia prywatnego.** Nieumyślne uszkodzenia ciała karane są łagodniej. Nowemi są przepisy **grożące karą za udział w bójce lub pobiciu człowieka przy użyciu** noża, broni, lub innego niebezpiecznego narzędzia, oraz za zarażenie chorobą weneryczną.

PRZESTĘPSTWA PRZECIWKO WOLNOŚCI.

Z przestępstw przeciwko wolności wymienić należy: pozbawienie wolności, handel niewolnikami, zagrożenie szkodą (t. zw. niebezpieczne pogróżki), wymuszenie działania lub zaniechania (szantaż) i wdarcie się do cudzego mieszkania, ogrodu i t. d.

TAJEMNICA LISTÓW.

Ochronie tajemnicy pisma zamkniętego w korespondencji (a więc i tajemnicy listowej) nadto korespondencji **telegraficznej lub telefonicznej (podsłuch,** włączenie się do cudzego aparatu) poświęcony jest art. 253. **Winny go sobie dobrze zapamiętać niektóre czynniki.** Następny art. 254 chroni cudzą tajemnicę prywatną.

PONIŻANIE W OPINJI PUBLICZNEJ.

Zniewagi chronione są przez podwyższenie sankcyj karnych. Pomawianie o postępowanie takie, które może **poniżyć w opinji publicznej lub narazić na utratę zaufania,** podlegać będzie karze aresztu do 2 lat i grzywny — zaczem minimalny wymiar: 7 dni aresztu (bez zamiany i grzywna) nadto ogłoszenie wyroku w pismach publicznych. Inne zniewagi, karane są łagodniej — **zwrócić jednak uwagę należy na to, że obecnie karana jest jako występek obraza czci w zamkniętym liście.**

Czynne zniewagi karane są jako naruszenie nietykalności cielesnej — jeżeli znieważający był sprowokowany albo jeżeli znieważony odpowiedział czynem tego samego rodzaju, — sąd może sprawcę uwolnić od kary. (Dokończenie nastąpi.)

„List ze wsi".

Dotychczas starsi tylko zwracali się do naszej redakcji o radę, co mają robić w tych czasach nędzy. Teraz już i dzieci — patrząc na szamotanie się rodziców z nędzą — zaczynają nadsyłać nam listy w tej sprawie.

Jeden z takich listów zamieszczamy bez jakichkolwiek zmian lub poprawek, ograniczając się tylko do poprawienia błędów pisowni.

List ten będzie wymownym dokumentem epoki, którą przeżywamy w szóstym roku rządów sanacji.

„Szanowna Redakcjo!

Rodzice moi mieli 8 morgów pola, a że przed 4-ma laty hrabia Borkowski z Mielnicy, który tu u nas w Szklarach ma majątek za żoną, parcelował ten majątek i rodzice moi nabrali ochoty i kupili 2 morgi. Przy parcelacji tej hrabia Borkowski w jakiś dziwny sposób potrafił wytworzyć u nas taką gorączkę, że ludzie przepłacali ziemię **płacąc po 300 i po 200 dolarów za morgę.** Rodzice moi wzięli już takie najpodlejsze pole po 170 dolarów za morgę. A potem ściągnął z nich za pomiar geometra, adwokat za kontrakt i opłaty skarbowe, co razem wyniosło po 200 dolarów za morgę. Pieniędzy tych pożyczyli po kasach i po żydach, żyjąc nadzieją, że z dziesięciu morgów w krótkim czasie dług spłacą. **Tymczasem ceny wszystkiego spadły i z gospodarstwa nie zrobi już dochodu, aby pokryć wysokie procenta,** a o kapitale nie było już mowy.

Wierzyciele przeto pownosili skargi i zagrozili licytacją. Nie było więc wyjścia i ojciec mój opuścili gospodarstwo i wyjechali przed rokiem na zarobek do Francji. I przysyłają stamtąd po 100 zł. miesięcznie. Ale to wszystko mało, bo długów narosło już do 600 dolarów, **a co gorsze, że tata piszą z Francji, iż z rąk krew im idzie, gdyż z pracy ręce im popękały.**

Gdyby więc tata przestali pracować, to ja nie wiem, co my poczniemy, gdyż wszyscy wierzyciele jakby się zmówili, zajmują nam wszystko i wystawiają grunt na licytację. Np. jeden żyd z Tyczyna, **któremu się winno 300 zł., prowadzi licytację i chce nam sprzedać 3 morgi pola.** Mama byli parę dni temu u niego, prosili na wszystko, żeby im poczekał, ale on nie chce czekać, tylko żeby mu choć trochę zapłacić, a tu niema z czego, bo przy tych 10-ciu morgach mamy tylko jedną starą szkapę i jedną krowinę, która się licho doji, tak, **że mama i nas sześcioro dzieci, ustawicznie pościmy.** Więc ja piszę o tem wszystkiem i proszę o radę i o jakiś ratunek, bo jak mój brat Staszek zapisywał się do „Strzelca", to mu tam mówili, że jest w Polsce marszałek Piłsudski, który bardzo biednych ludzi kocha i że brat jego ma największą kasę w Polsce i z kasy tej biedaków ratuje. Otóż ja mam zamiar napisać do pana marszałka, a nie wiem, gdzie oni są i dowiedzieć się nie mogę, bo jak teraz brat wystąpił ze „Strzelca", to mu nic powiedzieć nie chcą. Proszę przeto uprzejmie donieść mi, gdzie ja się mam do nich odnieść. Pozdrawiam Pana Redaktora i pozostaje

z poważaniem

Zofja Gudykówna.

Szklary, dnia 14 sierpnia 1932 r.".

——000——

Poświęcenie budynku

spółdzielczej mleczarni.

SZAFLARY. Dnia 7 bm. poświęcono i uroczyście otwarto nowy budynek spółdzielczej mleczarni.

Nowy budynek, gmach zewnątrz okazały, porządnie wykończony — wewnątrz zaś jasny, obszerny, hygieniczny. Przemawiali: p. Mederski delegat województwa, p. Kostka z Patronatu Spółdzielni, podhalanin dyrektor p. Zachemski, Ks. Proboszcz Wójtowicz.

Po poświęceniu z zainteresowaniem oglądano urządzenia i sposób produkowania masła.

Zarząd mleczarni, z prezesem **Wojciechem Kamińskim** gościnnie podejmował zebranych.

Wygłoszono wiele przemówień, a wszystkie były uznaniem dla pracy, zapobiegliwości, inicjatywy Kamińskiego, Zarządu i obywateli zgrupowanych w Spółdzielni.

——ooOoo——

I na wychodźtwie te same metody — co w Polsce.

List z Francji.

M o r e t, w lipcu 1932 r.

Coraz częściej zdarzają się wypadki (jak czytam) przenoszenia nauczycieli szkół ludowych z jednego miejsca na inne, o ile się okaże, że taki nauczyciel nie jest choć odrobinę wielbicielem majowej sanacji.

Nauczyciel, którego obowiązkiem jest uczyć dzieci w duchu narodowym, kochać Boga i ojczyznę, nie powinien zajmować się polityką w szkole.

Nie dość, że postępowania tego rodzaju dzieją się w Polsce, ale i na wychodźtwie we Francji zachciało się dygnitarzom Inspektoratu Ostw. stosować podobne metody.

Otóż niedawno został odwołany do kraju nauczyciel p. **Józef Świetlik.** Był dobrym Polakiem, kochał Boga i ojczyznę, tego uczył dzieci wychodźtwa polskiego we Francji.

Był cichy i spokojny, był prawdziwym nauczycielem, który zaskarbił sobie wielkie poważanie na wychodźtwie.

Poza obowiązującemi godzinami nauki w szkole, szerzył oświatę między wychodźcami polskimi we Francji, był prezesem St. Oświatowego.

To też za te jego „zbrodnie" został odErwany od pracy społecznej na wychodźtwie, gdyż to się nie podobało dygnitarzom Insp. Ośw. Gdyby choć jedną łapką służył sanacji, byłby się utrzymał.

Wszystko, co wychodzi na korzyść chłopu lub robotnikom trzeba zrujnować, ażeby chłop lub robotnik nie był zanadto mądrym, bo by sanacja sobie z nimi nie mogła dać rady, a trzymać krótko za mordy, o tem nie byłoby mowy.

Przypominają się nam czasy, przed 80 laty, kiedy to obszarnicy na sejmie wołali: Po co chłopu szkoły, jakby zmądrzał, to domagałby się podwyżki płacy. Albo możeby czytał gazety, domagałby się swych praw.

Wtedy chłop robił na pańskiem od świtu do nocy za 10—15 centów austrjackich lub kieliszek wódki.

Natomiast taki ekonom był dobry służbista, który dobrze walił lagą i rozdzierał mordę, choć niewiele znał się na gospodarstwie.

Usuwaniem nauczycieli takich, jakim był p. St. Świetlik, **wyrządza się krzywdę Polakom we Francji, którzy i tak z powodu znikomej ilości sił nauczycielskich, zmuszeni są posyłać młodzież do szkół francuskich, pozbawiając dzieci nauki historji Polski i języka ojczystego.**

Czuba Jan.

Co się dzieje w świecie?

Przegląd ostatnich wydarzeń

Nie ulega wątpliwości, że się coś dzieje w świecie, ale za kulisami. Różni faszyści, dyktatorzy i zamachowcy pracują więcej w ukryciu.

Przemawia za tem wiele wydarzeń często niespodziewanych, a nawet nieprzeczuwanych.

Podmuchy wojenne.

W ostatnich dniach puszczono wieść, że stoimy przed wojną rosyjsko-japońską. Pisano nawet, że Japonja w skrytości wysyła wojska, armaty i amunicję na półwysep Koreański.

Również mówią, że grozi światu zatarg Japonji z Ameryką. Mowa p. Stimsona o pakcie Kelloga wywołała w Japonji bardzo złe wrażenie i kto wie, czy Liga Narodów nie oprze się na Ameryce w swej pracy nad zlikwidowaniem zatargu w Mandżurji.

CHOLERA.

Ale w Mandżurji zbiera swe żniwo cholera, a może nawet dżuma. Donoszą z Charbina, że ostatnia wielka powódź wywołała niebywałą epidemję, która dziesiątkuje ludność. Japoński czerwony krzyż ratuje ludność obozującą pod gołem niebem i pomagają im skutecznie emigranci europejscy, Rosjanie, Polacy i Amerykanie, podczas gdy dotychczasowi opiekuni ludu, bolszewicy, nie okazują najmniejszej ochoty do narażania się na cholerę albo dżumę.

W tych warunkach wojna jest niemożliwą.

Werbunek w Anglji.

Kraje południowej Ameryki Boliwja i Paragwaj zajmują wprawdzie wielkie obszary, ale nie mają wiele ludności. To też wojna między temi państwami nie zajmuje wiele ludzi. Boliwja dysponuje armją złożoną z 7.000 żołnierzy, a Paragwaj posiada około 4.000 wojska i policji razem.

To też poszukują amatorów wojny i desperatów w Europie. W gazetach londyńskich znajdujemy łokciowe ogłoszenia, nawołujące do zgłaszania się na wojnę w Boliwji i Paragwaju, a rząd angielski temu nie przeszkadza.

W Londynie powołał związek wojaków, który przedłożył Boliwji ofertę na dostawę 500 wojaków. Jednak znalazła się konkurencja. Obu państwom wojującym narzuca się jak z rogu obfitości za wiele ochotników. Gdy w początku dawano ochotnikom 70 funtów zadatku, dzisiaj ta zapłata spadła do 30 funtów i niżej.

W XX. wieku wracają metody werbunku średniowiecza.

Ameryka wybiera znowu prezydenta.

Hoover, kandydat na prezydenta, wygłosił mowę, w której poruszył wiele spraw polityki międzynarodowej. Przedewszystkiem zażądał, by państwa europejskie zapłaciły Ameryce długi, co ma być zapowiedzią zmiany polityki amerykańskiej wobec Europy. To też prasa angielska i francuska wyraża swe wielkie niezadowolenie z Hoovera, a nawet występuje ostro w ocenie tego męża stanu jako człowieka i polityka.

WRZĄCE JEZIORO.

Przygotowania do wyborów w Ameryce zakłócają różne kataklizmy. Argentynę nawiedziło wielkie trzęsienie ziemi między rzekami Rio San Inan i Rio Mendosa. Najwięcej ucierpiały miasta San Juan, Canade Honda, Pederwal, Canota i Alojamiento.

W jednem miejscu powstało olbrzymie wrzące jezioro, ruchliwe i kłębiące się, a niszczące wszystko dookoła.

DEVEY Z MYDŁEM.

Nie dziw też, że do Polski przyjechał przyjaciel i doradca sanacyjny Charles Dewey. Ten syn wybranego narodu jest przedstawicielem i agentem przemysłu mydlanego w Ameryce. Przyjazd jego poprzedziły artykuły i statystyka, tyczące się zużycia mydła w Polsce. Otóż Polacy nie myją się i najmniej kupują mydła, więc p. Devey przyjeżdża Polskę umyć i zarobić.

Mówią nawet o zamiarze zaprowadzenia monopolu mydlanego.

W Genewie radzą żydzi.

Kongres żydowski w Genewie występuje nadzwyczaj otwarcie. Żąda przedewszystkiem dla żydów przywilejów i obrony na podstawie prawa międzynarodowego. Jakiekolwiek wystąpienie przeciwko żydom i wogóle antysemityzm ma być surowo karany na mocy specjalnego prawa.

Żydom ma się zapewnić wszędzie przywileje polityczne i gospodarcze, czyli swobodne wyzyskiwanie aryjczyków. Żydzi z Polski grali na tym kongresie rolę czołową i z pewnością wracają z minami wielce zadowolonemi, zwłaszcza, że ambasador polski w Londynie zapewnia ich o życzliwości rządu polskiego.

Polska a Gdańsk.

Po licznych groźbach, po wzajemnych rekryminacjach, po wynurzeniach mało mówiących o zgodzie, najniespodziewanej dowiadujemy się o porozumieniu Polski z Gdańskiem. Delegat Ligi Narodów Rosting doprowadził do ugody.

Nawet polska marynarka wojenna może swobodnie i bezpiecznie wjeżdżać do portu w Gdańsku, czyli że jakieś współżycie zaczyna się. Polacy gdańscy ubolewają jednak, że umowa nie zawiera żadnych gwarancyj bezpieczeństwa dla Polaków w mieście.

W Niemczech wre.

Prezydent Rzeszy Hindenburg zwołał nowo wybrany parlament na 30 b. m. i ten rozstrzygnie, jak Niemcy będą wyglądać w przyszłości.

Hitler żąda nieograniczonej władzy i organizuje niemiecki faszyzm. Przywódca hitlerowców w Berlinie hr. Helldorf wydał odezwę, w której zapowiada ostre pogotowie hitlerowców.

Hitler pogodził się nawet z ex-kronprincem, który ma nadać Hitlerowi szlachectwo, czyli przyczepkę „von" i obiecuje współpracę.

Tem wszystkiem obecny kanclerz von Papen jest nadzwyczaj zdenerwowany i odbywa ciągłe konferencje.

Zgon p. Prezydentowej Mościckiej.

Po długiej chorobie zmarła 18 b. m. p. Prezydentowa Mościcka w Spale. Pogrzeb odbył się w Warszawie w sobotę 20 b. m.

BEZBOŻNICY W CZĘSTOCHOWIE.

Uroczystości na Jasnej Górze usiłowali zakłócić nieznani sprawcy, wszczynając tumult i strzelaninę w czasie kazania Ks. Biskupa Kubiny. Akcję bezbożniczą prowadzą u nas ludzie, wykształceni na kursach, które prowadzą pp. Teofil Jaśkiewicz, urzędnik Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie i jego pomocnik Dawid Jabłoński.

Policja poszukuje jeszcze nieznanych sprawców i

ZAKAZUJE OBCHODÓW NARODOWYCH.

W dniu 15 sierpnia b. r. wszędzie utrudniano odbycie uroczystości z okazji „Cudu nad Wisłą". Zwycięstwo bowiem nad bolszewikami odniósł rząd Witosa i armja ludowa, wobec czego przeprowadza się w ten sposób poprawki historyczne.

Zastraszająco szerzy się bandytyzm i złodziejstwo i

WE LWOWIE POWSTAJE DLA OCHRONY LUDNOŚCI PRYWATNA POLICJA.

Sfery kupieckie i przemysłowe we Lwowie zamierzają stworzyć organizację ochronną, celem ochrony przed złodziejami i bandytami. Tego rodzaju organizacje ochrony mienia znane są zagranicą i w innych państwach pracują bardzo skutecznie z organami policji państwowej. **sk.**

Składki na Łapanów.

NA ŁAPANÓW ZŁOŻYLI: Koło Ludowe Lasek 2.60 zł. — Koło Ludowe Korzenna 5.90 zł. — Dałek Konst. Nowinki 2 zł. — Waśko Stanisław Świdnik 2.50 zł. — Zarząd Powiat. Biała 12 zł. — Paśko Andrzej Wiśniowa 50 gr. — Koło Ludowe Wampierzów 11.05 zł. — Koło Ludowe Maniów 6.84 zł. — Wiankowski A. Kiernozia 50 gr. — Koło Ludowe Łęki Dolne 5 zł. — Koło Ludowe Rybie Stare 4.40 zł. — Koło Ludowe Podole 4.10 zł. — Koło Ludowe Kocierz 3 zł. — Makohoniuk Józef Cygany 50 gr. — I. W. Rzeszów 5 zł. — Kaczor Franciszek Góra Motyczna 1 zł. — Łado J. Pogórska Wola 3 zł. — Koło Ludowe Piotrowice 2 zł. — Żelazny Stanisław Jarosław 50 gr. — Koło Ludowe Złotnik 9.18 zł. — Koło Ludowe Gruszów 5 zł. — Szarówka Fr. Warszawa 2 zł.

* * *

Na rzecz ofiar w wypadkach w Łapanowie i w Lubli, Koło Stronnictwa Ludowego w Gierczycach, pow. Opatów, wpłaciło 2 zł.

Na zebraniu Koła Stronnictwa Ludowego w Stojadłach, pow. Mińsk. Maz., zebrano na rzecz ofiar wypadków w Łapanowie i w Lubli 15 zł. (piętnaście).

* * *

Na rzecz ofiar w wypadkach w Łapanowie i Lubli, wpłacił p. K. M. w Sekretarjacie Naczelnych Stronnictwa Ludowego 5 zł.

Koło Stronnictwa Ludowego w Świętalce, poczta Opole, pow. Puławy wpłaciło 10 zł. 15 gr.

* * *

NA ŁAPANÓW. W dalszym ciągu wpłacił na rzecz ofiar w Łapanowie i Lubli: p. Dałek Konstanty z pow. Grójeckiego zł. 2; Koło S. L. w Rakowcu gm. Rudzieńko, pow. Mińsk Mazowiecki zł. 9.

Wiadomości z Wadowickiego.

Targi kalwaryjskie. — Odpust kalwaryjski. — Z ruchu politycznego.

List niniejszy zacznę od kroniki wypadków i zdarzeń. Dnia 17 lipca b. r. otwarto uroczyście t. zw. „Targi kalwaryjskie". Jest to na małą skalę wystawa mebli, wykonanych w pracowniach stolarzy w Kalwarji, Brodach, Zebrzydowicach i Barwałdzie, nadto wyroby koszykarskie z Rącznej, wikliniane z Tyńca, rzeźbiarskie z Zakopanego, hafty z Makowa, naczynia drewniane ze Stryszawy i Tarnawy, ślusarskie i kowalskie ze Świątnik i Sułkowic. Jest to więc pokaz przemysłu ludowego, bo chociaż stolarz kalwaryjski uważa się za mieszczanina, to jednak inteligencją od przeciętnego chłopa się nie różni, a niezaradnością chłopa przewyższa. Nie zajmuję się tu fachową oceną wystawionych przedmiotów, ale pod adresem Zarządu „Targów" skierować muszę zarzut, iż nie umie, czy nie chce tychże wśród szerszych warstw zareklamować, np. żadne ogłoszenie nie pojawiło się w pismach ludowych.

A teraz przejdę do polityki. Powiat nasz, czysto ludowcowy objęty został ruchem endeckim w postaci „Obozu Młodych Wielkiej Polski". W roku 1931/1932 utworzono w powiecie około 40 placówek. Ponieważ ze szczególniejszą zaciętością „Obóz" ten tropi policja, dlatego młodzież ruchliwsza tem chętniej do niego się garnie. Nie pomagają nawet napady „Strzelców" na obradujących obozników, jak to miało miejsce w Wadowicach w dniu 31-go lipca, gdzie nawet referenta pokrajano nożem, bo młodzież pragnie „z żywymi iść naprzód, po życie sięgać nowe".

W sanacyjnych „Kołach Młodzieży" wszelki ruch zamarł, istnieją one tylko na papierze, a te, które jeszcze istnieją, raczej stoją ideą „Znicza", lecz ze względów na szykany i trudności statutowych tam się nie przenoszą.

Kryzys dosięgnął także kalwaryjskiego odpustu, bo kiedy w latach dawniejszych liczono pątników na 200 tysięcy, to tego roku ani setki tysięcy nie było, a okoliczna ludność, zajęta sprzątaniem zboża, nawet na zwykłą wycieczkę pozwolić sobie nie mogła. Niewiele zyskały dziady kalwaryjskie, mało utargowali kramarze, jedynie ogórki wysprzedano, bo czas był upalny i pogodny a ogórki tanie. Na odpust ten dążą nietylko pobożni pątnicy, ale i wycieczkowice, bo okolica Kalwarji piękna, amatorzy cudzego dobra i nawet ćmy nocne, szukające żeru i haniebnego zarobku.

Urodzaje zapowiadały się dość ładne, lecz pszenicę zniszczyła rdza, a reszta zrosła bądź na pokładzie, bądź na pniu, tak, że jedyna nasza nadzieja w ziemniakach, o ile jeszcze do sprzętu ich jaka zaraza nie napadnie. **Onufry Zgryź.**

———oOo———

Poświęcenie sztandaru Stron. Ludowego w Myślenicach.

W dniu 28 sierpnia 1932 roku odbędzie się w Myślenicach uroczystość poświęcenia sztandaru Powiatowego Stronnictwa Ludowego. Uroczystość ta jest połączona ze zgromadzeniem ludowem, na którem obecni będą wybitni przedstawiciele Stronnictwa Ludowego.

———oOo———

Dobrane towarzystwo niesienia ulgi chłopom w Pińczowskiem.

W lipcu b. r. odbyło się posiedzenie pod przewodnictwem starosty i zarazem prezesa Okręgowego Towarzystwa Organizacji Kółek rolniczych, w celu **wyłonienia komisji finansowo-rolnej na pow. Pińczów**, której zadaniem ma być ratowanie drobnych gospodarstw od zagłady. Skład niżej podanej komisji, **jak zwykle naznaczonej z góry**, przedstawia się **następująco: P. Marja Byszewska** — prezes, p. Lucjan Walczak — nauczyciel, p. Piato Sawicz — komisarz ziemski, p. Czerny — naczelnik Urzędu Skarbowego, p. Jan Szatkowski — rolnik.

Któż to są ci państwo?! Prezes, to **żona ziemianina, p. Adama Byszewskiego z Bejsc, p. L.** Walczak, nauczyciel, „wielki społecznik", p. Sawicz (b. rosjanin, b. polak, a w końcu niewiadomo), komisarz ziemski b. dzierżawca w Stopnickiem, p. Szatkowski b. ziemianin, który twierdzi, iż Przewodn. Wydz. Pow. bez auta nie będzie godnie reprezentował powiatu (Sejmiki). Na razie bez komentarzy. Sam skład za siebie mówi, lecz musi być bardzo niedobrze, gdy taka nawet członkowska dusza, jak p. instruktor rolny tutejszego powiatu i to jest z niniejszego składu bardzo niezadowolony.

Tak chłopie! Siedź w kącie cicho, a państwo twoją skórę będą mierzyć, krajać i szyć.

Uczestnik.

—oŞo—

Światowa produkcja ropy w 1931 r.

Światowa produkcja ropy wyniosła ogółem 1,370.299 tys. baryłek, czyli w porównaniu z 1930 r. zmniejszyła się o 40 milj. baryłek, t. j. o 2.8%. Pierwsze miejsce w wydobyciu ropy utrzymały Stany Zjednoczone mając 62.1% wydobycia ogólnego. Zmniejszenie wydobycia ropy w Stanach wynosi 5.3% w stosunku do 1930 r. Drugie miejsce zajął Z. S. R. R., usuwając na trzecie miejsce — dawne miejsce — Wenezuelę. Wydobycie Sowietów wynosi obecnie 12% wydobycia ogólnego i zwiększyło się o 22% w stosunku do 1930 r. Wenezuela w wydobyciu ogólnem uczestniczy w 8.7% i zmniejszyła produkcję o 13% w stosunku do 1930 r. Na czwarte miejsce wysunęła się Rumunja — 3.5% wydobycia ogólnego, zwiększając swą produkcję o 14%. Na dawne piąte miejsce Rumunji spadła Persja z 3.2% wydobycia ogólnego, nieznacznie tylko zmniejszając produkcję. Dalsze miejsca zajmują: Indje Holenderskie, Meksyk, Kolumbja, Argentyna i Peru; te dwa ostatnie kraje zamieniły się miejscami w stosunku do 1930 r. Z krajów o małej produkcji znaczny wzrost wydobycia wykazują Niemcy i Włochy; Polska w wydobyciu ogólnem uczestniczy w 0.3%.

—oOo—

Żniwa w Rosji sowieckiej.

Do dnia 5 sierpnia b. r. dokonano zbiorów na 38 tysiącach 86 hektarach. W roku ubiegłym o tej samej porze zebrano zboże z 49 tysięcy 915 hektarów.

Sowieckie gazety wzywają władze do energicznego zmuszania rolników, aby ci rzetelnie dostawiali państwu zboże, wielu bowiem z nich ukrywa go nadmiernie i zbyt dużo ziarna wydziela sobie na własne potrzeby i na spekulację.

Dekret rządowy z dnia 8 sierpnia b. r. grozi chłopom surowemi karami za powyższe przestępstwo.

KALENDARZYK.

Sierpień - wrzesień

Dni	Kalendarz rzymsko-katolicki	Słońca Wschód godz. min.	Słońca Zachód godz. min
28 N.	15 po Z. Św., Augustyna b.	5 03	6 58
29 P.	Sabiny m.	5 05	6 56
30 W.	Róży Limańskiej	5 06	6 54
31 S.	Rajmunda	5 08	6 51
1 C.	Bronisławy	5 10	6 48
2 P.	Stefana kr.	5 11	6 47
3 S.	Szymona Słupn.	5 12	6 45
4 N.	16 po Z. Św., Róży	5 15	6 42

—oŞo—

Pod sztandarem Stronnictwa Lud.

Wspaniały rozwój pracy organizacyjnej.

Baczność Jarosławskie!

W piątek, dnia 2. września b. r. o godzinie 11-tej przedpołudniem odbędzie się w Jarosławiu, w sali Z. Z. K. (Związek Zawodowy kolejarzy) obok kina Gilowskiego — powiatowe zebranie delegatów Stronnictwa Ludowego.

Wszystkie Prezydja Kół powinny wziąć udział w zebraniu.

Wstęp na salę za okazaniem legitymacji partyjnej

ZARZĄD POWIATOWY STRON. LUDOWEGO W JAROSŁAWIU.

* * *

Zgromadzenie w Gręboszowie.

W niedzielę, **dnia 4 września 1932 r., o godz. 12-tej**, odbędzie się w **Gręboszowie** (powiat Dąbrowa k. Tarnowa) **zgromadzenie ludowe**, na którem przemawiać będą **prezes Witos, ks. Panaś, Dr. Putek i inni.**

Proszę wszystkich ludowców z okolicy najbliższej o wzięcie udziału.

Zwołujący

Henryk **Krzciuk**, poseł na Sejm.

* * *

RABA WYŻNA. pow. Nowy Targ. Założono tutaj dnia 1 bm. Koło Stronnictwa Ludowego. Raba jest rodzinną wsią **inż. Makowskiego**, znanego z przewodniczenia bojówce sanacyjnej w r. 1929 w Krakowie.

Chłopi głośno objawiali zadowolenie, że jest tylko jedno jedyne ogromne zespolenie chłopów, to jest Stronnictwo Ludowe, a na jego czele prezes Witos. Zebrani domagają się rozwiązania Sejmu i Senatu i nowych swobodnych wyborów.

Na zebraniu przemawiali p. **Cudzich, p. Polak, p. Szewczyk** z Nowego Targu i wielu miejscowych gospodarzy.

* * *

Z SANDOMIERSKIEGO.

W powiecie sandomierskim odbywa się niezwykle żywy ruch palityczno-organizacyjny na wsi. Powstaje szereg Kół Stronnictwa, a ostatnio odbyło się kilka większych zgromadzeń.

* * *

POŁANIEC.

W dniu 2 sierpnia 1932 r. odbył się wiec publiczny w **Połańcu**, pow. sandomierskiego, na który przybyło **około 4 tysiące osób.**

Przewodniczył wiecowi **Franciszek Korczak**. Referat polityczno-gospodarczy wygłosił **Franciszek Gesing**. W dyskusji przemawiali: **Jan Bator, Roman Gesing, Marcin Kudła i Józef Chrabąszcz.**

Uchwalono rezolucję, wyrażającą votum zaufania władzom Stronnictwa Ludowego, oraz rezolucję, domagającą się **rozwiązania Sejmu i Senatu i rozpisania nowych wyborów.** Na zakończenie odśpiewano „Rotę" i „Gdy naród do boju".

Sekretarz Zarządu: **Jerzy Obidowski.**

* * *

PIÓRY, POW. SIEDLCE.

W dniu 17 lipca w Piórach odbyło się zgromadzenie z inicjatywy miejscowego Koła Stronnictwa Ludowego, na które przybyło **przeszło 500 osób.** — Przemawiali **p. Jungiewicz**, prezes Koła, **p. Stanisław Swoł, Stanisław Jarzyna, Jan Stasz, Józef Łukasik.** Po przemówieniach mówców powzięto uchwałę, popierającą politykę Stronnictwa Ludowego, potępienie dla B. B., hołd dla ofiar Łapanowa i Jadowa, **żądanie rozwiązania Sejmu i nowych legalnych wyborów.**

* * *

WIEC W DOLISTOWIE ST., POW. BIAŁYSTOK.

Dnia 10 sierpnia b. r. odbył się bardzo liczny wiec sprawozdawczy **posła Adolfa Sawickiego w Dolistowie.** Na zapowiadany wiec zgromadzili się włościanie ze wszystkich stron powiatu, a nie brakło też kobiet i dziewcząt. Liczna ta rzesza słuchaczów świadczyła o przebudzeniu się ludu wiejskiego i o jego dojrzewaniu politycznem.

Przemówienia posła Sawickiego wysłuchano z powaga i spokojem, pomimo, że miejscowy proboszcz kazał dzwonić w dzwony na nieszpory, ale ludność skupiona przy swoim pośle Sawickim, stała niezłomnie do końca wiecu.

Poseł Sawicki w obszernem przemówieniu wykazał przyczyny dzisiejszej biedy ludu wiejskiego, wytknął drogi do dalszej pracy organizacyjnej w łonie Stronnictwa Ludowego, omówił pogróżki wojenne ze strony Niemców i scharakteryzował politykę Polski. **Szypulski.**

* * *

ZE ŚWIĘCIAN.

Na kresach naszych praca mimo wielkich utrudnień, stawianych przez władzę, posuwa się naprzód. W pow. święciańskim p. Szapiel odbył kilka zebrań, a między innemi 17 lipca **w Łyntupach** i 31 lipca w **Komajach,** gdzie przy obecności kilkuset osób przy entuzjastycznym nastroju zgromadzenie się odbyło.

* * *

KOPYTÓWKA, powiat Wadowice. Aby łańcuch nie był bez ogniwa, zorganizowaliśmy w naszej gminie Koło Ludowe. Referował p. Piotr **Garlacz** z Leńcz. Na organizację zebrano 20 zł. Zaprenumerowano „Piasta".

* * *

W PASZKÓWCE, pow. Wadowice, dzięki inicjatywie p. Piotra Garlacza założono Koło. Prezesem został wybrany p. **Antoni Śliwa,** jego zastępcą **p. Antoni Kucharczyk, popularny Jantek z Bugaja,** pisujący do „Piasta" Pierona Kantka. Zaprenumerowano dwa pisma ludowe dla Koła. Wkładkę członkowską w kwocie 32 zł. przesłano do Zarządu Okręgowego.

* * *

Z WADOWICKIEGO. Praca organizacyjna w powiecie wadowickim postępuje stale naprzód. W ostatnich czasach **p. Piotr Garlacz** z Leńcz, wiceprezes Zarządu pow. Stron. Lud., urządził szereg zebrań organizacyjnych, zakładając Koła Ludowe. **I tak w Brodach, w Leńczach, w Leśnicy, w Stroniu, w Stryszowie, w Jastrzębi, w Benczynie, w Marcyporębie, w Tłuczani, w Wielkich Drogach,** a ostatnio w dniu 21 sierpnia b. r. **w Kleczy Dolnej.**

W niektórych gminach, jak naprzykład w Tłuczani, usiłował przeszkodzić w organizowaniu **Koła** niejaki p. Wadowski, sanator, który motocyklem powiatowym przybył na zebranie — dostał nauczkę jednak — i przekonał się, że Be-Be w powiecie wadowickim tak zresztą, jak i w innych powiatach, niema nic do szukania.

* * *

W SAWIE, pow. Myślenice Koło Ludowe rozwija się znakomicie. Na zebraniu Koła uchwalono wyrazy hołdu ofiarom zajść pod Łapanowem.

* * *

W GRUSZOWIE, pow. Myślenice z początkiem sierpnia odbyło się wielkie zgromadzenie ludowe. Przemawiali p. Czesław **Kurek, p. Polewka, p. Pilch** z Raciechowic, **p. Kurkowa** z Myślenic, poświęcając swoje przemówienie roli kobiety Polki. Przemówienie dzielnej kobiety zostało nagrodzone hucznemi oklaskami. Nastrój w naszej okolicy jest tylko przychylny Stronnictwu Ludowemu.

* * *

SKRZYDLNA, pow. Limanowa. Rok temu jak założyliśmy u nas Koło Ludowe, dzięki pp. **Mamakom.** Inny u nas powiał zaraz powiew. Członkowie Koła żywo interesują się przejawami życia politycznego i gospodarczego. Uczciliśmy wyrazami hołdu ofiary łapanowskie, co kto mógł, to dał na cele rodzin ofiar. Cieszymy się, że Stronnictwo Ludowe idzie poprzez niwy Polski jak lawina — do zwycięstwa ludu. Koło nasze weźmie gremjalnie udział w uroczystościach ludowych w Nowym Sączu.

* * *

TARNÓW. W dniu 15 sierpnia br. **założono** w Tarnowie Koło Stronnictwa Ludowego. Po ukonstytuowaniu się Zarządu i uchwaleniu rezolucyj, po zebraniu trochę grosza na sieroty ofiar łapanowskich, zebrani wyrazili hołd b. więźniom brzeskim.

* * *

W PUŁANKACH, b. pow. Strzyżów pod przewodnictwem p. Józefa Kłosowicza, po przemówieniu p. Wawrzyńca **Tomaszewskiego** założono Koło Ludowe. Kołu przewodniczy p. Stanisław **Trela**. Zarząd Koła postawił sobie za zadanie zjednania wszystkich mieszkańców gminy do organizacji ludowej.

* * *

W STEMPINIE, b. pow. Strzyżów nowo-założone Koło wzywa gminy okoliczne do zorganizowania u siebie Kół ludowych, jako jedynych placówek myśli politycznej odpowiadającej wsi. Na zebraniu członkowie złożyli 27 zł. na legitymacje członkowskie.

Pamiętajcie o sierotach i wdowach po poległych pod Łapanowem!

W TRZCIANIE miejscowy Zarząd Koła zwołał zebranie w dniu 7 sierpnia. Przybyło około 300 osób. Przemawiali p. **Jan Bator** z Czermina i akademik, literat p. **Wojciech Skuza.** Przemówienia referentów były przerywane silnemi oklaskami. Przewodniczył zgromadzeniu p. **Jan Zemba.**

* * *

Z POWIATU KOLBUSZOWSKIEGO. Od dłuższego czasu i u nas rozwija się praca organizacyjna pod sztandarem Stronnictwa Ludowego. Pracę prowadzi p. **Chmielowiec** z Majdanu, prezes Zarządu S. L. Odbyliśmy kilka zebrań delegatów i zgromadzenie publiczne w **Kupnie.** Powstał szereg Kół Ludowych, a ostatnio w Kolbuszowej Górnej i Cmolasie. Chłopi garną się chętnie do organizacji ludowej, płacąc wkładki członkowskie. Po zorganizowaniu wszystkich wsi pod sztandarem Stronnictwa Ludowego, powiat nasz organizacyjnie zajmie należne mu miejsce w naszym okręgu wyborczym. Przygotowuje się kilka większych zgromadzeń ludowych w różnych punktach powiatu z udziałem posłów **p. Madejczyka i p. Stachnika.**

* * *

W DĘBICY odbył się w dniu 15 sierpnia b. r. wielki wiec Stronnictwa Ludowego. Do prezydjum wybrano p. **Knota, p. Kolbusza, p. Składnia.** Referował poseł **Stachnik.** W dyskusji przemawiali **p. Chlędowski, p. Biduś, p. Pikuła, p. Łącki, p. Knot.** Nastrój na zgromadzeniu był wrogi dla sanacji. Wielkie to zgromadzenie obywateli Dębicy i okolicznych gmin wypowiedziało się **za rozwiązaniem Sejmu i Senatu i za przeprowadzeniem nowych wyborów,** ale już bez balastu metod sanacyjnych, którym bardzo kategorycznie przeciwstawiłaby się ludność. Na zgromadzeniu wybrano Komitet, któryby się porozumiał z takimiż Komitetami innych miast, celem zbiorowego żądania pod adresem magistratu miasta Dębicy obniżenia nadmiernych opłat targowych o 50%.

* * *

W PRZEDMIEŚCIU SĘDZISZOWSKIEM, pow. Ropczyce po przemówieniu posła **Stachnika,** zebrani wypowiedzieli się **za rozwiązaniem Sejmu** i rozpisaniem nowych, czystych wyborów.

* * *

W CHYRZYNIE, pow. Przemyśl zwołał **p. Michał Legenc** zebranie organizacyjne, na którem zorganizowano Koło Ludowe. Zaprenumerowano „Piasta" i „Zielony Sztandar". Na organizację tytułem wkładek rocznych wpłacono kwotę **10 zł.**

* * *

WOŁCZKÓW, pow. **Stanisławów.** Dowodem rozpędu pracy organizacyjnej Stronnictwa Ludowego niech będzie fakt, że nawet w Małopolsce Wschodniej działacze gminni bez pomocy **referentów z Okręgu** sami tworzą Komitety organizacyjne i zakładają Koła Ludowe. I tak powstało u nas Koło, do którego wpisało się zaraz 40 osób. Zamawiamy w Zarządzie pieczęć Koła.

* * *

MARJAMPOL, pow. **Stanisławów.** W zorganizowanem Kole zebrano na cele organizacyjne kwotę 12 zł. 75 gr. Serdeczne pozdrowienie zasyłamy władzom naszego Stronnictwa.

* * *

MARJAMPOL - MIASTO. Zorganizowane Koło uchwaliło zaprenumerować wszystkie organy prasowe Stronnictwa Ludowego. Złożono pieniądze na organizację.

* * *

ZAKLICZYN, pow. **Myślenice.** W dniu 14 sierpnia b. r. urządzono u nas zebranie poświęcone wypadkom łapanowskim. Przemawiał **p. Stopnicki i p. Wojciech Oramus.** Przewodniczył **p. A. Suder.**

* * *

RZOZÓW, pow. **Kraków.** Założone przez **p. Piórora Wyrobę** z Liszek, prezesa Zarządu pow. S. L. Koło ludowe rozwija się wspaniale. Do koła zgłaszają się nowi członkowie, widząc, że tylko Stronnictwo Ludowe może wieś wybawić z obecnego kryzysu politycznego. Sanatorom nikt nie daje wiary. Oczekujemy z niecierpliwości na nowe wybory sejmowe, któreby **dały świadectwo prawdzie,** że wieś jest pod względem spoistości jednolitą w Stronnictwie Ludowem.

* * *

Na wszystkich tych zgromadzeniach ludowych i zebraniach ludność wyraziła hołd ofiarom zajść pod Łapanowem, zebrani domagają się rozwiązania Sejmu obecnego i rozpisania nowych wyborów. Olbrzymia większość społeczeństwa jest przeciw sanacji, protestuje przeciwko projektowi ustaw samorządowych wniesionych do Sejmu przez rząd, zebrani domagają się rozwiązania karteli. Do kierowników polityki ludowej, a w szczególności do p. prezesa Witosa zebrani mają pełne zaufanie, prosząc go o to, by wytrwał na obranej przez siebie drodze, licząc na poparcie miljonowych mas chłopskich.

—oOo—

Rozmaitości.

MASOWY POWRÓT EMIGRANTÓW DO POLSKI.

Według ostatnich obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, w pierwszem półroczu roku bieżącego wyjechało z Polski ogółem **9 tysięcy 917 osób,** w tem 6 tysięcy 116 do krajów europejskich, a 3 tysiące 853 do krajów pozaeuropejskich.

W tym samym okresie czasu **powróciło do Polski ogółem 21 tysięcy 906 osób,** w tem: **z Francji 16 tysięcy 879 emigrantów,** z Niemiec 652, z innych krajów europejskich 1 tysiąc 672, ze Stanów Zjednoczonych 320, z Kanady 951, z Argentyny 979, z Brazylji 29, z Urugwaju 59, z Palestyny 35, z innych krajów 350.

—oOo—

MILJON DOLARÓW DLA POLSKICH ŻYDÓW.

„Związek polskich żydów w Ameryce" zebrał dar dla ubogich żydów w Polsce w kwocie 1 miljona dolarów.

Do niedawna pisały zagraniczne dzienniki żydowskie o pogromach żydów w Polsce, których wcale nie było, teraz znowu piszą o jakiemś upośledzeniu żydów i pochodzącej stąd nędzy, jakby tylko żydzi cierpieli z powodu kryzysu, a inni obywatele polscy mieli się dobrze. Takich bredni pełno jest w żydowskiej prasie zagranicznej.

—oOo—

PODATKI W NATURZE.

Rząd państwa oldenburskiego (wchodzącego w skład Niemiec) **upoważnił gminy do ściągania podatków w naturze.**

Zebrane artykuły (zboże, jarzyny i t. d.) rozdzielane będą jako zasiłki opieki społecznej gmin.

—oSo—

RUSINI WYPIERAJĄ ŻYDÓW.

Żydowski dziennik „Hajnt" wielce nad tem ubolewa, że Rusini poczynili w ostatnich czasach na terenie Małopolski Wschodniej wielkie postępy w handlu.

We Lwowie Rusini wypierają żydów i nawet w dzielnicy żydowskiej wykupują z ich rąk największe sklepy żydowskie!

Należałoby i nam Polakom, naśladować Rusinów.

—oSo—

BEZBOŻNIK NAWRÓCONY PRZEZ PIORUN.

We wsi Sołowiow koło Połonnego pojawił się agitator komunistyczny, który rozpoczął przygotowania do zwołania wiecu przeciwreligijnego. **Agitator zamieszkał u jednego z gospodarzy.**

Wieczorem nad wsią rozpoczęła się gwałtowna burza i piorun uderzył w chatę owego gospodarza, przyczem z pośród licznych osób, obecnych w izbie, porażony został jedynie agitator komunistyczny.

Przejęty do głębi wypadkiem bezbożnik publicznie wobec chłopów wyraził żal z powodu swojej dotychczasowej akcji przeciw religji i przyrzekł chłopom, że nigdy już więcej nie będzie wygłaszał mów przeciw Bogu.

Gdy wiadomość o tem doszła do władz sowieckich, nawrócony bezbożnik został aresztowany i będzie zesłany na Sybir.

—oSo—

MIASTO BEZROBOTNYCH.

Małe miasteczko Preetz we wschodniej prowincji Holsztynu (w Niemczech) liczy **5 tysięcy 630 mieszkańców.** Z tych 1.688 rodzin, liczących razem **3 tysiące 688 osób,** czyli 65 procent ludności pobiera publiczne zasiłki dla bezrobotnych.

—oSo—

SZCZEGÓLNY KUPIEC.

James Hennum i jego żona, właściciele **wiejskiego sklepu** w Sloan (w Stanach Zjednoczonych) podarowali wszystkie długi swym odbiorcom, razem 75 tysięcy dolarów.

Niektórzy dłużnicy nie chcieli przyjąć darowizny, ale państwo Hennum odmówili przyjęcia pieniędzy.

„Mamy dosyć dla siebie, — mówią — kto zaś chce koniecznie oddać dług, niech te pieniądze da na kościół, lub ubogim".

—oSo—

OKOŁO 6 MILJONÓW NIEWOLNIKÓW NA ŚWIECIE.

Angielski dziennik katolicki „The Universe" donosi o rozpoczętych w Anglji przygotowaniach do uroczystego obchodu stuletniej rocznicy zniesienia niewolnictwa w krajach podległych Anglji.

Przypuszczać należy, że z tej okazji poruszona też będzie myśl zniesienia niewolnictwa w całym świecie. **Obecnie ogólna liczba niewolników na całej kuli ziemskiej dochodzi do 6 miljonów.**



Przypomnienie przed sezonem jesiennym.

Wysokie plony i dobre urodzaje można uzyskać na każdej glebie, ale należy zastosować się do następujących wskazówek:

Uprawa: Przedewszystkiem należy ziemię dobrze uprawić i oczyścić z chwastów, oraz perzu. — Zaraz po zbiorze zboża należy ściernisko spokładać i zabronować, a to dlatego, aby ziemia nie wysychała i jak to mówią nie dziczała. — Chwasty wówczas szybko skiełkują i powschodzą. — Tak odleżałą rolę należy wysprężynować, zabronować, a następnie dosyć głęboko wyorać. — Wiadomo bowiem, że na płytkich orkach rośliny zbożowe słabo się zakorzeniają, a natomiast rozrastają się bujnie chwasty, a szczególnie mielica. — Orka pod oziminę, a szczególnie pod żyto winna być dokonana na parę tygodni przed siewem ziarna, natomiast pszenicę siać można w świeżo wyoraną rolę. — Odleżałą już ziemię przed siewem ziarna winno się zasprężynować lub ciężkiemi bronami zabronować.

Nasienie: Zboże do siewu winno być celne i dorodne, dobrze z chwastów oczyszczone i wytrierowane. — Wiadomo, że zboże po kilku latach się wyradza i dlatego należy się postarać o odpowiednią doborową odmianę jednolitego i wypróbowanego w danej okolicy ziarna. Siać należy, o ile możności siewnikiem. — Przy siewie bowiem rzędowym, oszczędza się do 40% ziarna, a nadto ziarno zasiane siewnikiem jest jednakowo przykryte, równo wschodzi i rośnie, a zbiory przy rzędowym siewie są do 25% wyższe, niż przy siewie rzutowym. — Pszenicę należy przed siewem — celem zniszczenia zarodników śmieci — zabajcować ziarnikiem, który nabyć można wraz z odpowiedniem pouczeniem w każdej Składnicy, oraz Spółdzielni rolniczo-handlowej.

Nawożenie: Po przygotowaniu roli pod siew, oraz zdatnego do siewu ziarna, należy ziemię odpowiednio znawozić obornikiem, a w razie braku obornika odpowiedniemi nawozami sztucznemi. Wiadomo bowiem, że rośliny na wytworzenie korzeni, słomy, a szczególnie ziarna, pobierają z ziemi składniki pokarmowe, które dajemy w oborniku, oraz w nawozach sztucznych. — Jeżeli więc ziemia jest jałowa, to jest w składniki pokarmowe uboga, to rośliny wówczas rosną marnie, słabo się zakorzeniają, nie krzewią się, słoma jest cienka, niska, kłosy drobne, a ziarno nikłe, poślednie i lekkie. — Musimy więc koniecznie dać pod roślinę potrzebne składniki pokarmowe, znajdujące się właśnie w nawozach sztucznych. — Nawozy sztuczne jednak tylko wówczas dobrze działają i opłacają się, jeżeli się je zastosuje w odpowiedni i umiejętny sposób. — Przedewszystkiem ziemie podmokłe, sapowate, zimne, zakwaszone i zwięzłe należy zwapnować. Wapno jest nietylko składnikiem dla rośliny, ale ma również własności fizykalne, a mianowicie ziemię odkwasza, niszczy **chwasty,** osusza rolę, czyni ją przewiewną, słowem **poprawia strukturę gleby.** — Najodpowiedniej obecnie stosować jest wapno jako miał wapienny w ilości do 6 metrów na mórg i to po wierzchu na ściernisko lub na pokłady. — Rozsiane wapno na ściernisko należy przypokładać i zabronować, a zasiane na pokładach zasprężynować i również zabronować. — Cena takiego wapna wynosi loko wagon wapienniki około 80 zł. za 100 metrów. — Szczególnie wskazanem jest stosować wapno na takie grunta, na których siana ma być koniczyna. — Drugim bardzo ważnym składnikiem pokarmowym dla roślin jest **azot.** — Nawozy azotowe wyrabiane są przez **Państwowe Fabryki Związków Azotowych w Mościcach,** oraz w Chorzowie. W Mościcach wyrabia fabryka siarczan amonowy, saletrzak, saletrę wapniową i Nitrofos 15½%, oraz Nitrofos Nr. 10, w Chorzowie natomiast azotniaki, saletrę sodową i wapnion. — W skład roślin, a szczególnie ziarna wchodzi również fosfor i potas. — **Fosfor** znajduje się w tomasynie (żużlach), fosforytach, superfosfacie, oraz Nitrofosie. **Potas** stosujemy w solach potasowych, oraz w kainicie. — Przy kupnie nawozów sztucznych, a w szczególności superfosfatu i tomasyny należy być bardzo ostrożnym, albowiem w handlu prywatnym znajduje się bardzo dużo superfosfatów i żużli niskoprocentowych i dla rolnika bezwartościowych. Przedewszystkiem nie należy kupować i stosować superfosfatu (kości) śmierdzących, lepkich, pomieszanych z odpadkami ropy i wybitnie zakwaszonych, albowiem superfosfaty (kości) takie zakwaszają rolę i działają na rośliny trująco. Superfosfaty i żużle należy kupować tylko w spółdzielniach. Najodpowiedniejszemi jednak nawozami pod oziminy i to na wszelkie grunta są nawozy z fabryki w Mościcach. Działają one na naszych gruntach znakomicie, dają ogromny urodzaj słomy i ziarna. W szczególności, radzę **stosować** pod ozimin**ę** na 1 mg. mieszaninę **nawozową, składającą się** ze 100 kg. fosforytu **pomie-**

szanego z 50 kg. siarczanu amonowego, oraz 100 kg. kainitu. — Mieszaninę taką stosować należy szczególnie na pola, na których siana ma być w roku przyszłym koniczyna. — Fosforyty, siarczan i kainit miesza się bezpośrednio przed siewem ziarna. — Po dokładnem wymieszaniu tych nawozów — należy rozsiać je równo i zabronować. — Zboże siać można zaraz. Mieszanka taka zawiera 16 do 19 kg. fosforu, 10½ kg. azotu, do 12 kg. potasu, oraz znaczną ilość wapna, a więc wszystkie składniki pokarmowe, potrzebne dla rozwoju roślin. — Doskonałym również nawozem pod oziminy, a szczególnie pod pszenice, po okopowych i koniczynie, jest mieszanina, składająca się z 100 kg. Nitrofosu Nr. 10, oraz 50 do 75 kg. soli potasowej. — Nitrofos Nr. 10 zawiera 10% azotu, oraz znaczną ilość fosforu i wapna. — Po wymieszaniu, rozsianiu i zabronowaniu siać można zboże bezpośrednio. — Na łąki i koniczyny po wybronowaniu i wygrabieniu na łąkach mchu, należy w jesieni rozsiać na mórg 200 kg. kainitu, oraz 50 do 100 kg. saletrzaku lub Nitrofosu Nr. 10. — Wobec braku zagranicznej tomasyny, oraz wysokich cen superfosfatów, które zresztą zawierają tylko jeden składnik pokarmowy — to jest fosfor, stosowanie nawozów mościckich, zawierających najważniejsze składniki pokarmowe, jest o wiele ekonomiczniejsze i tańsze. — Nabyć je można na warunkach przystępnych i po cenach fabrycznych we wszystkich powiatowych Spółdzielniach rolniczo-handlowych, gdzie Zarząd Spółdzielni udziela dokładnych wskazówek i pouczenia o stosowaniu tychże nawozów. — Fabryka Mościcka dostarcza nawozy w workach plombowanych, a więc nawozy te są pewne, gwarantowane, a działalność ich wypróbowana. — Rolnicy, którzy już nawozy te stosowali, są bardzo zadowoleni, albowiem zboże na nawozach mościckich rośnie bujnie, silnie się zakorzenia i krzewi, co dla oziminy jest bardzo ważne, albowiem dobrze zakorzenione rośliny wytrzymują posuchę, mrozy i wiatry, oraz dają wysokie plony ziarna i słomy. — Wskutek tego nawozy powyższe dają rolnikowi znaczne zyski i korzyści, a kalkulują się znacznie taniej, niż inne nawozy, kupowane i stosowane do tego czasu przez rolników.

Inż. Jan Juszkiewicz,
Dyr. Spółdzielni roln. handl. w Tarnowie.

Odpowiedzi Redakcji.

WP. Krystyński Karol w Dębnie: Nie można zabronić sąsiadowi budowy domu na starem miejscu, o ile budowa nie wykracza poza przepisy ustawy budowlanej, która wymaga oddalenia 6 metrów wzgl. 4 metry. Przeciw zezwoleniu na budowę przez miejscową władzę gminną można się żalić do Wydziału powiatowego. — **WP. Jan Sobek w Handzlówce:** Ponieważ sprawa prawomocnie załatwioną została, nie można na zwykłej drodze prawa nic czynić, chyba, że Pan może dostarczyć nowe dowody wykazujące niewinność Pańską, wtedy możnaby sprawę wznowić i spowodować nowy wyrok. Według obowiązującej przedtem procedury austrjackiej, można było w Pańskim wypadku wnieść zażalenie nieważności w obronie ustawy. Polska procedura tego nie zna. — **WP. Stanisław Cichoń w Paszkówce:** a) Właściciel gruntu nie może przeszkodzić sąsiadowi pasania bydła na jego gruncie, jeżeli używał go w dobrej wierze przez lat 30. b) Przy samej granicy może sąsiad sadzić drzewka. c) Oznaczenie granicy przez sąsiada bez zgody drugiego nie wpływa na jego prawa i może sąsiad pokrzywdzony wystąpić na drogę sądową, celem ustalenia granicy. — **WP. Czytelnik „Piasta“ i członek S. L. Nr. 867:** Bez zgody reszty spólników żaden spólnik nie może wydzielać żadnej części na swą wyłączną własność. — **WP. Tomasz Dziubaczka w Falkowej:** Osobiście należy przyspieszyć załatwienie podania w Starostwie, na wypadek nieskuteczności żalić się do Wojewody. — **WP. Władysław Kogut w Palikówce:** Sprawa już była kilkakrotnie przez sądy rozpatrywana. Bez dokładnego więc zbadania aktów sądowych żaden adwokat swej opinji wydać nie może. Tutejszy adwokat musiałby te akta do tutejszego Sądu sprowadzić i tu je przeczytać. W tym celu musiałby mieć te wszystkie papiery sądowe, jakie ma u siebie adwokat Pana. Badania te jednak są kosztowne. — **F. W. Przemyślany:** W sprawie p. Jana Dziaduszewskiego poczyniłem już starania. Gdy otrzymam odpowiedź, zamieszczę ją w „Piaście“. — **WP. Zygmunt Kapłon w Rokietnicy:** W sprawie zaginionego należy zwrócić się do starostwa w Jarosławiu. Tam podać bliższe dane o zaginionym. Starostwo na skutek tego zwróci się do ministerstwa spraw zagranicznych, które poczyni poszukiwania przez konsulat. Zwracanie się wprost do konsulatu, nie odniesie skutku. — **WP. Twaróg:** List przyszedł zapóźno. Jak ta sprawa zakończyła się? — **WP. Temel Wojciech, Radziechowy:** Na to niema żadnej rady. Na drodze prawnej nic nie zrobicie. Pozostaje tylko droga dobrowolnej ugody, nie wiadomo, czy kurja biskupia pójdzie Wam na rękę. — **WP. Józef Pasierb, Różowola:** List wysłaliśmy w dniu 18 sierpnia b. r. — **WP. Józef Danik, Trzemeśna:** Pieniądze składane przed i w czasie wojny do Kasy Stefczyka należy uważać za przepadłe, gdyż te Kasy nie posiadały majątku nieruchomego, któryby się nie zdewaluował. Wprawdzie jest tam przepis, że należy tworzyć fundusz, z którego by można było bodaj w części zwracać oszczędności przedwojenne, ale na ten fundusz trzebaby czekać setki lat, by z niego coś otrzymać. Niema rady. — **WP. Wiktorja Burowa, w Bialce Tatrzańskiej:** Zrobimy użytek z przesłanych opisów. — **WP. Stanisław Trela, Pułanki:** Gazetę i portret wysłaliśmy. Korespondencja w drukarni. — **WP. Durachta, Francja:** Może to zrobić zaprzysiężony tłumacz sądowy w Krakowie. Proszę przesłać jako list polecony do redakcji naszej, to się zajmiemy. — **WP. Habura Stanisław:** Odpowiedź listowną wysłaliśmy w dniu 18-go sierpnia br. — **WP. Pasko, Wiśniowa:** Do sprawy o pobicie, radzimy wziąć adwokata, tem bardziej, że strona przeciwna adwokata będzie mieć. Ustawowy procent można pobierać 15% od sta rocznie. Sądy przyznają 10%. — **WP. Michał Baraniecki:** Cena żyta była w pierwszej połowie września: rok 1922 — 17 tysięcy marek za centnar. Rok 1924 — 16 zł. Rok 1928 — 37 zł. Rok 1929 — 24 zł. Rok 1930 — 18 zł. — **WP. Wojciech Breowicz:** „Historji chłopów“ — nie posiadamy już na składzie. Proszę uprzejmie zwrócić się do pana Bobka do Cieszyna. Artykuł będzie drukowany. Prosimy o dalszą współpracę! Cześć! — **WP. Ludwik Berek:** Jeżeli Pan widzi, że droga sądowa tu nie pomoże, to już niema innej na to rady.

——oOo——

Wydawca: Za Lud. Tow. Wydawnicze Stanisław Marcinkowski. Odpow. red.: Antoni Woźniak. Druk. „Głosu Narodu“, Kraków, zarz. R. Ferek.